

# Czy jesteś zdolny do świętości...?

Ktoś kiedyś zadał pytanie:

**„Czy jesteś zdolny do świętości w tym stanie w jakim jesteś, tylko z powodu odkupienia Jezusa Chrystusa, daru wolności i łaski danej od Boga?”**

Bóg usunął już w nas wszelkie przeszkody, które były wynikiem grzechu Adama i one nie istnieją. Do momentu odkupienia człowiek był grzesznikiem. Od momentu odkupienia uczyniony został świętym Bożym. *„Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga żywego i że Duch św. mieszka w was?”*(1Kor 3,16 ) - pyta św. Paweł. *Czyż nie wiecie o tej prawdzie o was? „Świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście”*(1Kor 3,17). Bóg nas nią uczynił.

Świętość, o której mówi Bóg, o której mówi Ewangelia nie jest tą świętością jaką zna dzisiaj świat, jaką przedstawia światu kościół. On ustanowił siebie tym, który nadaje tytuł świętości, na podstawie uczynków, i takie jej pojmowanie utrwaliło się po dziś dzień, tworząc barierę w świadomości człowieka. Barierę, która wyzwala wewnętrzny zakaz uznania swojej świętości bez udziału kościoła. Ale o naszej świętości nie decyduje kościół. Bóg o niej już zdecydował i nam ją już dał. Ona nie jest żadnym karkołomnym wyczynem człowieka, nie jest wynikiem jego starań, żmudnej pracy, wysiłków zasłużenia na nią. Nie, nigdy tak nie było. Bóg ją nam dał od razu, w jednym momencie. Żadnych pokut, żadnych

wymagań od nas. Nic. Zresztą i tak nie byłoby to w możliwościach człowieka. To uczynić mógł tylko Bóg i Jego łaska. To Bóg w jednym momencie aktu odkupienia uczynił naturę duchową człowieka świętą i doskonałą, aby on w niej żył.

- Czy więc jesteś zdolny do świętości w tym stanie w jakim jesteś, tylko z powodu odkupienia Jezusa Chrystusa, daru wolności i łaski danej od Boga? Bóg nikomu tej zdolności nie ograniczył, On ją przed każdym otworzył. Czy więc już teraz jesteś w stanie żyć świętością, która została ci dana?

To jest pytanie, które zmusza do bardzo głębokiego wejrzenia w siebie, bo żeby na nie szczerze odpowiedzieć, to musi człowiek spojrzeć w głąb swojego serca. Bo to ono zna prawdziwą odpowiedź, *„bo gdzie skarb jest wasz, tam będzie i serce wasze”* (Łk 12,34).

To pytanie implikuje wiele innych pytań, które penetrują serce człowieka i kierują go ku dokonaniu wyboru najważniejszego skarbu – Życia, które ofiarował Bóg.

Spójrz w swoje serce:

- Czy wierzysz w odkupienie? Czy wierzysz, że nie masz grzechu pierworodnego i jesteś niewinny, bo Bóg cię takim uczynił? Czy wierzysz Bogu? Czy Twoje serce wierzy Bogu?

- Ile warte jest dla ciebie słowo Boga?

- Ile warta jest dla ciebie miłość Boga? Czy jesteś gotowy pójść za tą miłością? Czy jest warta tak wiele, że postawisz ją ponad wszystkie swoje dotychczasowe miłości?

- Czy jesteś gotów pozostawić swoje wyobrażenia o sobie, które tworzyłeś przez całe życie, swój wizerunek siebie i być tym kim uczynił Cię Bóg?

- Czy jesteś gotów pozostawić swoje przywiązania, przyzwyczajenia, wyobrażone poczucie bezpieczeństwa i przyjąć zmiany, przyjąć nowe i prawdziwie bezpieczne życie w Bogu?

- Czy jesteś gotów pozostawić wartości swoich przodków? Czy pozwolisz na to, by to nie one cię określały, ale określał cię Bóg? Czy jesteś gotów być dzieckiem Boga bardziej niż dzieckiem swoich rodziców?

- Komu chcesz służyć? Kto jest twoim najwyższym autorytetem? Czy bardziej słuchasz Boga czy ludzi? (Dz 5,29)

- Czy jesteś zdolny do świętości w tym stanie w jakim jesteś, tylko z powodu odkupienia Jezusa Chrystusa, daru wolności i łaski danej od Boga? Czy jesteś zdolny do dokonania wyboru, który cię ożywi, ustanowi tym kim naprawdę jesteś, wyznaczy sens twojego życia i nada mu nową jakość?

Gdy wybierzesz miłość Boga, gdy przyjmiesz ją i dar z niej płynący ona sprawi, że świętość wejdzie z całą siłą w twoje życie, zajmując wreszcie należne jej miejsce. *„Wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem”*(Iz 58,10).

Świętość jest zwyczajną naturą każdego, kto uwierzył w łaskę Boga. Jest dana odgórnie, jest świętą naturą Boga i jej nie trzeba udowadniać ani zdobywać za pomocą uczynków. W niej się przebywa, w niej się żyje. Ona po prostu jest – lekka i radosna. Jest, bo Bóg jest. To jest świętość Boga w

duszy człowieka. Świętość niepodważalna i prawdziwa. Świętość, która jest siłą odkupionego człowieka – syna Bożego, czyniąc go duchowo niezłomnym i niepokonanym. Istnieje niezależnie od stanu natury cielesnej, ale jest dla niej, bo jest mocą panowania nad złem w ciele, uzdalniając je do dobra. Otrzymał ją każdy, ale nie każdy nią żyje, bo nie wierzy Bogu. Bóg nie kłamie, mówiąc: *„Oto jest przymierze jakie z Tobą zawrę(...): grzechów i nieprawości Twoich już pamiętać nie będę” (Hbr 10,16-17)*. To właśnie wiara Bogu, że jesteśmy bezgrzeszni, ponieważ On tak zechciał i tak uczynił, przyjęcie tej prawdy, wyzwala świadomość człowieka z miejsca mroku i ciemności i przenosi do *„przedziwnego światła Boga” (1P 2,9)*, miejsca świętego życia.

- Czy więc jesteś zdolny do świętości w tym stanie w jakim jesteś, tylko z powodu odkupienia Jezusa Chrystusa, daru wolności i łaski danej od Boga? Jeśli nie, to co cię powstrzymuje? Co powstrzymuje cię przed uznaniem świętości w sobie już teraz, w tej chwili? Nie jutro, nie pojutrze, nie za tydzień, nie za rok. Już teraz, w tej chwili.

Być może powstrzymuje cię zniekształcone sumienie, które rządzi twoim sercem, wydając ci dyrektywy: Nie wolno. To zakazane. To samozwańcze. To grzech. Tak nie można. Nie myśl nawet o tym.

Być może powstrzymuje cię lęk. Zaszczepiony głęboko lęk przed sprzeciwieniem się wszechpanującemu autorytetowi kościoła i przed jego karą. Lęk przed opuszczeniem klatki grzesznika, w której człowiek został uwięziony. Lęk przed bezwarunkowym uznaniem władzy Chrystusa nad sobą.

Być może powstrzymuje cię uwodzące wołanie świata, który nie chce utracić panowania nad tobą, uzależniając cię od tego, co ma ci do zaoferowania.

Aby żyć naturą świętości potrzebna jest odwaga. Odwaga, by odsunąć w sobie i od siebie władzę wszelkich autorytetów podważających prawdę o świętości, by uznać moc Boga, który wyzwala.

Potrzebna jest odwaga, by pozostawić przywiązanie do wszystkiego tego, czemu człowiek nadał wartość większą od Boga, większą wartość od Jego miłości, większą wartość od zbawienia, a co tak naprawdę jest przeciwko jego Życiu. *„Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16,26).*

- Czy więc jesteś zdolny do świętości w tym stanie w jakim jesteś, tylko z powodu odkupienia Jezusa Chrystusa, daru wolności i łaski danej od Boga? Czy masz w sobie tyle odwagi i wiary? Czy stać cię na to, aby nią żyć?

- Czy stać cię na radykalny wybór Chrystusa i Jego życia w sobie? Ile On dla ciebie znaczy? Czy porusza cię brak Chrystusa w sercu? Ile wart jest dla ciebie Chrystus? Czy jest wart wszystko?

- Ile warta jest dla ciebie prawda? Czy jest warta wszystko?

Tylko, gdy będzie warta wszystko, zrobisz dla niej wszystko. Wyrzekniesz się wszystkiego i przyjmiesz wszystko; pozostawisz wewnątrz wszystko co nią nie jest i przyjmiesz wszystko co nią jest. Znajdziesz w sobie odwagę i siłę by nią żyć. A jeśli jej nie masz, proś Boga

o odwagę, a ona przyjdzie. Bo Bóg nie powstrzymuje swojej łaski, to człowiek powstrzymuje łaskę Boga; bo nie chce, bo nie pragnie. Każdemu kto szczerze pragnie prawdy, zawsze Bóg daje. Daje dar męstwa, daje odwagę prawdziwej wiary, daje siłę swojej potęgi, daje zwycięstwo, daje wszystko, co potrzebne jest na drodze ku pełnemu poznaniu Jego w nas samych. Aby rozkwitło Jego życie w nas. Aby świętość nie była już czymś abstrakcyjnym, pustym czy też niewyobrażalnie trudnym i nieosiągalnym, ale naturalnym, spokojnym, codziennym radosnym życiem człowieka prostego, a jednocześnie potężnego. Życiem człowieka Nieba na Ziemi.

Życie świętością Boga w nas jest dostępne w każdej chwili, nieustannie. Kimkolwiek jesteś, w jakimkolwiek miejscu życia jesteś, cokolwiek o sobie myślisz, możesz przyjąć świętość już teraz, możesz ją wybrać już teraz, możesz nią żyć już teraz. Ona jest tego warta. Ona jest warta wszystko. **Bo Bóg jest wart wszystko.**

- Czy więc jesteś zdolny do świętości  
w tym stanie w jakim jesteś,  
tylko z powodu odkupienia Jezusa Chrystusa,  
daru wolności i łaski danej od Boga?